**42% Amerykanów otrzymuje większe wsparcie od swojego psa niż partnera**

**W poszukiwaniu wspierającego towarzysza, który w pełni nas zrozumie i bezbłędnie wyczuje nasz humor, zamiast na randkę warto udać się do… schroniska. Badanie platformy Preply przynosi niezbite dowody, że pies to faktycznie najlepszy przyjaciel człowieka.**

Merdają ogonem, przynoszą piłeczki i zostawiają sierść na kanapie. A przede wszystkim rozumieją nas bez słów i potrafią pocieszyć jak nikt inny. Mowa o psach, które tworzą wyjątkową więź z ludźmi. Jej tajnikom przyjrzeli się twórcy platformy do nauki języków obcych Preply, oferującej [kursy angielskiego](https://preply.com/pl/kursy/angielski) i inne korepetycje online. W przeprowadzonej ankiecie wzięło udział przeszło 1000 właścicieli psów z USA.

**Te słowa znają psy**

Przeciętny amerykański pies rozumie 18 słów, które wykraczają poza podstawowe komendy, takie jak „siad” czy „poproś”. W czołówce wyrazów, które rozpoznają pupile, znalazły się: „kocham” i „szczęśliwy”, a także „auto”, „ciastko” i „telewizor”. Nie zawsze czujemy jednak, że odzywanie się jest konieczne. Zdaniem aż 62% właścicieli czworonogów ich psy rozumieją ich bez słów.

**Kobiety częściej rozmawiają z pupilami**

Dwie trzecie właścicieli psów przyznaje, że postrzega swojego podopiecznego bardziej jako człowieka niż zwierzę domowe. Nic więc dziwnego, że prawie połowa rozmawia ze swoim pupilem kilka razy dziennie. W dialogi z czworonogami częściej angażują się kobiety (55%) niż mężczyźni (36%). W interakcjach z psami przoduje generacja Z oraz milenialsi.

**W tym psy wygrywają z partnerami**

Większość osób (77%) czuje się wysłuchanych podczas rozmów ze swoim pupilem. Wspierające zachowanie psów objawia się na różne sposoby. Futrzani współlokatorzy potrafią nas pocieszyć, gdy jesteśmy smutni lub zdenerwowani. Aż 4 na 10 badanych przyznaje, że w trudnych chwilach pies zapewnia im większe wsparcie emocjonalne niż druga połówka. Prawie tyle samo osób czuje się lepiej zrozumianych emocjonalnie przez swojego pupila niż partnera.

*Kontakty społeczne z psami mają terapeutyczny wpływ na człowieka. Regulują nasz poziom kortyzolu, w efekcie czego czujemy ulgę, gdy np. głaszczemy naszego psa po brzuchu. Obecność pupila wspiera produkcję oksytocyny. Działa to też w drugą stronę – bliskość ulubionego opiekuna korzystnie wpływa na wydzielanie hormonów szczęścia u psa* – wyjaśnia Anna Wójcik, behawiorystka i zoopsycholożka.

**Więcej o ludzkiej komunikacji z psami można przeczytać na** [blogu Preply.com](https://preply.com/pl/blog/udana-komunikacja-z-psami/)**.**